

NORTHROP FRYE

STRASZLIWA SYMETRIA

*Studium twórczości
Williama Blake'a*

Z języka angielskiego przełożył
MICHAŁ KRAWCZYK

Wstępem poprzedził
ŁUKASZ FRONT

Kęty 2022
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

FUNDAMENTA

Studia z historii filozofii

t. CVIII

Seria pod redakcją Mikołaja Olszewskiego, Zbigniewa Nerczuka
i Antoniego Szweda

Fearful Symmetry. A Study of William Blake by Northrop Frye

Copyright © 1947 by Princeton University Press

„Preface” Copyright © 1969 by Princeton University Press. All Rights Reserved

© 2022 for the Polish translation by Michał Krawczyk

© 2022 for the Polish edition by Wydawnictwo Marek Derewiecki

Wydanie pierwsze

Recenzenci: dr hab. Agata Hołobut

dr Grzegorz Zych

Redakcja naukowa i literacka: Łukasz Front

Korekta: Piotr Wolski

Projekt okładki i łamanie: Łukasz Derewiecki

Druk i oprawa: Drukarnia Wielkopolska Sp. z o. o.

ul. Dziewińska 41

60-178 Poznań

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Na okładce wykorzystano fragment obrazu Williama Blake’a pt. *The Body of Abel
Found by Adam and Eve*

ISBN 978-83-66941-52-6

Wydawnictwo Marek Derewiecki

ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty

tel./fax 33/8454149, 603931607

e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl

Księgarnia: www.derewiecki.pl

Dystrybucja: tel. 502637305

Słowo od tłumacza

Przekład *Straszhliwej symetrii* przysporzył mi wiele trudu, ale nie tylko dlatego, że jest to tekst wymagający zarówno „dogłębego wczytania się, jak i wszechstronnego odczytania”. Gąszcz literackich odniesień i niezwykle pojemnych – a mimo to nierzadko zgrabnych – skrótów myślowych, do którego zaprasza czytelnika (i tłumacza) Northrop Frye, sam w sobie jednak nie stanowi tu głównego wyzwania. Jeśli mielibyśmy widzieć tłumacza jako przewodnika dla odbiorcy w tej wymagającej przygodzie, to będzie on musiał przyjąć odpowiednią strategię przedzierania się przez ów gąszcz. Powinien umieć docenić niezwykle literacką faunę i florę napotykaną po drodze, zauważyć i należycie opisać nieznaną ich okazy (stąpając nieostrożnie, niezwykle łatwo można zdeptać te delikatniejsze!), równocześnie nie wikłając się w większą płataninę przypisów i odniesień – tak, by ostatecznie nie zbroczyć z wyznaczonego szlaku. Ale przede wszystkim nie powinien stracić z oczu celu wyprawy, „błysku w gąszczach mroku”, na który wskazywał sam autor, i doprowadzić do niego czytelnika – całego i zdrowego, chociaż odmienionego doświadczeniem niezwyklej podróży.

Być może największym translatorskim wyzwaniem na tej drodze był oryginalny i bezpośredni styl Frye’a, mający źródło w jego postawie krytycznej przyjętej na potrzeby studium. Postawie, którą autor zaczerpnął z niczego innego, jak z wizji sztuki nakreślonej przez samego Blake’a i z jego praktyki pisania poezji:

Twórczość Blake’a nie dopuszcza tego rodzaju dialektyki, która zakłada podział na bezstronnego widza i pochłoniętego odgrywaną rolą aktora. W zamian Blake oferuje nam rozróżnienie: na twórczą moc kształtowania formy oraz moc krytyczną, która postrzega świat, do jakiego owa forma należy¹.

¹ N. Frye, *The Stubborn Structure. Essays on Criticism and Society*, Nowy Jork: Routledge, 2011, s. 174. Wszystkie cytowane teksty obcojęzyczne w tłumaczeniu własnym – M.K.

Adaptując tę koncepcję na użytek krytycznoliteracki, Frye nie pozostaje więc „bezsronnym widzem”, pedantem, który beznamiętnie wylicza nielogiczności, schematyzmy czy błędy ortograficzne, na które przecież w pisarstwie Blake’a można się tu i ówdzie natknąć. Nie jest moralizatorem, którego zimne oko lustruje twórczy dorobek autora, wyłuskując z niego aluzje do jego życia prywatnego, by uczynić z nich jedyną pożywkę dla swojej krytyki. Jest krytykiem zaangażowanym i radykalnym, który na tyle utożsamia się ze swoim materiałem, że niemal czyni swoją pracę jego wyobrażeniowym odtworzeniem². Byłaby to wszak postawa zgodna z tym, co Frye sam stwierdzi parę dekad później, w eseju *On Education*, mówiąc o roli nauczyciela, którego „ostatecznym celem jest wymazanie siebie samego tak, by stać się przezroczem, medium, przez które przeświecać ma autorytet omawianego twórcy, górujący zarówno nad nauczycielem, jak i uczniami”³.

Wobec tej pośredniczącej roli, jaką Frye sam sobie wyznacza, nie będzie może herezją stwierdzenie, że w *Strasliwej symetrii* autor niejednokrotnie, szczególnie we fragmentach intensywnie aluzyjnych i połyskujących bogactwem znaczeń, staje się niejako „alter-Blakiem”. Zadaniem krytyka twórczości Williama Blake’a – niczym kapłana, którego fizyczna postać mimowolnie przyciąga wzrok wiernych, a który jako widzialny przedstawiciel niewidzialnego Boga winien kierować oczy wszystkich właśnie ku Bogu – jest „zleźć z drogi, aby czytelnik mógł ujrzeć samego Blake’a”⁴.

Sposobem Frye’a na to, aby się w ten dosadnie opisany sposób usunąć, jest zatem pełne utożsamienie się krytyka ze swoim materiałem. Język *Strasliwej symetrii* jest więc zaangażowany, bezpośredni, radykalny i profetyczny, ponieważ tak często zdaje się zlewać w jedno z idiomem samego Blake’a. W wielu fragmentach czytelnik zorientuje się, że wysuwane z gorliwością hebrajskiego zeloty i z oratorskim kunsztem rzymskiego mówcy argumenty nie tylko całkiem dokładnie odzwierciedlają punkt widzenia angielskiego poety co do przekazu, ale są im właściwie wierne także co do stylu i intensywności obrazowania (w takim stopniu oczywiście, w jakim pozwala forma krytycznoliteracka).

² Odnoszę się tu do często używanego przez Frye’a pojęcia *recreation*, które pobrzmiwa wieloma znaczeniami na przestrzeni książki. Więcej o tym pojęciu dalej.

³ N. Frye, *On Education*, Toronto: Fitzhenry & Whiteside, 1990, s. 20

⁴ N. Frye, *Notebooks*; cyt. za: I. Singer, *Introduction*, [w:] N. Frye, *Fearful Symmetry. A Study of William Blake*, red. N. Halmi, Toronto – Buffalo – Londyn: University of Toronto Press, 2004, s. xlix.

Jak więc przełożyć tak misterną strukturę stylistyczną i koncepcyjną, aby z jednej strony wychwycić i wyeksponować w gąszczu znaczeń te najistotniejsze, równocześnie nie tracąc tempa „narracji” i bezpośredniości przekazu? I przede wszystkim: jak nie zatracić oryginalnego, zaangażowanego i silnie anglosaskiego idiomu, równocześnie nie alienując polskojęzycznego czytelnika, który może mieć wszakże dość określone oczekiwania i przyzwyczajenia co do języka wypowiedzi naukowej i krytycznoliterackiej?

W krótkiej i wnikliwej pracy *Tłumacząc się z tłumaczenia* Elżbieta Tabakowska rzuca światło na sprawę, zauważając, że różnice pomiędzy kulturami polską i anglojęzyczną bezpośrednio przekładają się na wizję dyskursu naukowego. I tak: naukowe piśarstwo anglosaskie nie trzyma się kurczowo utrwalonych konwencji, jego język często cechuje się barwnością, bezpośredniością i prostotą, zaś odbiorca, bardziej tolerancyjny w wymienionych aspektach, gdyż do nich nawykły, ma luźny stosunek do autorytetu autora, nawet więcej: czuje się i jest traktowany na równi z autorem, gdyż pozycja tego drugiego nie jest przyjętą *a priori* pozycją władzy. Z kolei zaś w polskiej kulturze naukowej przyjęło się, że „naukę mają prawo uprawiać ci, którzy zdobyli władzę nad tą czy inną dyscypliną wiedzy, a więc uznani przedstawiciele świata akademickiego”⁵. Ponadto najczęstsze przekonanie czytelnicze będzie takie, żeby teksty uznawać za akademickie w zależności od stopnia skomplikowania stylu wypowiedzi i wyrafinowania konstrukcji gramatycznych – mówiąc oględnie, im bardziej wyszukana składnia i zawile słownictwo, tym większy autorytet i splendor przynależny autorowi. Równocześnie premiowana jest „germańska zasada literackiej powściągliwości”⁶, zaś grzech kardynalny – to emocjonalny ton w naukowym dyskursie. A jednak „granica między tym, co «poznawcze», a tym, co «emocjonalne», nie przebiega wzdłuż granicy, która oddziela to, co «naukowe», od tego, co «nienaukowe»”⁷, czego styl pisarski Northropa Frye’a jest przecież najlepszym przykładem.

Oryginalna bezpośredniość *Straszliwej symetrii* w przekładzie może nieraz pozornie wydawać się wręcz nie na miejscu, bo głęboko zakorzenioną potrzebą tak polskojęzycznego czytelnika, jak i tłumacza jest swoiste

⁵ E. Tabakowska, *Tłumacząc się z tłumaczenia*, przedm. A. Szulczyńska, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2009, s. 25.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 31.

„owinięcie” danej koncepcji, zamykającej się w języku źródłowym nie-raz w jednym tylko słowie, utkaną z omówień i słownych uników materia- naukowego języka polskiego. Receptą na tę bolączkę ostatecznie okaza- ła się strategia, jaką w żołnierskich słowach streszcza profesor Tabakow- ska: „nie przesadzać – w żadną stronę. To znaczy nie ulegać zbyt presji własnej kultury”⁸.

Niech za przykład tego, jak owa strategia działała w praktyce, posłuży słowo *recreation*, jedna z nadrzędnych koncepcji w książce Frye’a. W do- słownym znaczeniu *recreation* to „ponowne stworzenie”. Takie tłumacze- nie nie oddaje jednak całej gamy jego odcieni znaczeniowych – *recrea- tion* w kontekście twórczości Blake’a jest aktem takiego odtworzenia wizji artysty-poprzednika (w tym konkretnym przypadku chodzi o Johna Mil- tona), że obydwaj poeci, wewnątrz niej, stają się częścią wiecznej, arche- typicznej wizji Boga-poety, to jest częścią archetypicznego Słowa. Jednak tłumacz nie może sobie pozwolić na tak wyczerpujące wyjaśnienia bez utraty dynamiki oryginalnego tekstu; co może zrobić, to oddać znaczenie w dwóch, trzech słowach (bo przecież polskie „rekreacja” budzi zgoła zbyt luźne skojarzenia), różnicując je w zależności od ich wystąpienia w danym kontekście. I tak, na przestrzeni dziesiątego rozdziału *Strasliwej symetrii*, widzimy parę wystąpień tego samego słowa, ale oddanych za każdym nie- mal razem w nieco inny sposób: początkowo jest to „re-kreacja” – w celu podkreślenia podstawowego znaczenia słowa angielskiego, w kontekście wizji „odtworzenia”. Natomiast gdy mowa o przywoływaniu przeszłych wydarzeń, lecz nie za pomocą pamięci, a raczej poprzez „moce intelektual- ne”, odtworzenie staje się „wyobrazeniowe”. W kolejnym miejscu mó- wimy zaś o „twórczym ożywieniu” Słowa Bożego. Taka strategia pozwala maksymalnie skontekstualizować każde wystąpienie tego związłego i silnie „skondensowanego” konceptu bez utraty płynności i dynamiki oryginal- nej narracji.

*

Chociaż Frye tytułuje swoją książkę, czerpiąc z najsłynniejszego chy- ba wiersza Blake’a, nie poświęca w niej miejsca nawet na jego pobież- ną analizę, proponując tylko garstkę zdawkowych nawiązań rozsianych na przestrzeni kilku rozdziałów. Wynikający z tego paradoks był zapewne

⁸ Tamże, s. 25.

celowym zabiegiem kanadyjskiego krytyka, który z chęcią i werwą kontestuje przecież, wypracowane przez krytyków, współczesne mu pojęcia i wyobrażenia co do twórczości Blake'a, nie szczędząc im gorzkiej ironii. Dlaczego zatem nie miałyby Frye i w tej jednej kwestii wyeksponować swojej odmiennej postawy, równocześnie zgrabnie, niemal kokietująco, wymijając oczekiwania czytelnika, który, oceniając książkę po tytule, spodziewa się odnaleźć wewnątrz bogaty, wnikliwy i odkrywczy komentarz do owego kanonicznego utworu? A jednak Frye z jakiegoś powodu każe wyrazistemu, choć ukrytemu „w gąszczu mroku” konturowi dzikiego kota czuwać nad całym krytycznym przedsięwzięciem. Czym więc jest owa symetria? I dlaczego właściwie jest straszliwa?

Symetria zakłada istnienie dwóch lub wielu korespondencyjnych względem siebie części, a zatem zakłada też podział. Kiedy mówimy o symetrii ludzkiego ciała, to zwykle przedstawiamy ją jako boską cechę w człowieku – z naocznego doświadczenia wiemy, że ciało symetryczne to ciało piękne i nie potrzebujemy naukowych dowodów, by to stwierdzić. Ale skoro ciało człowieka jest podzielone, czyli dwoiste, to także i świat – przynajmniej ten widziany przez artystę w przynależnej mu „ludzkiej formie” – także będzie podzielony, i to według tej samej osi. Z kolei podział musi być konsekwencją upadku człowieka, gdyż w wieczności, jak twierdzi poeta, wszyscy ludzie są zjednoczeni „w większym ciełe boskiego człowieka”. Ten zaś, kto dzieli, to niechybnie *diabolos* – do stwierdzenia wystarczy nam sama etymologia słowa⁹.

Niezbymalną i definiującą cechą twórczości Williama Blake'a według Northropa Frye'a jest kontur (*outline*), precyzyjna kreska oddzielająca jedną rzecz od drugiej: „Akt kreślenia linii jest zaprzeczeniem wszelkiej inercji i paraliżu, wszelkich wątpliwości, wahań czy refleksji: wyraża triumf wyobraźni i jej energii nad upadłym światem”¹⁰. Zauważył to również chociażby Gilbert Keith Chesterton, i to na kilka dekad przed autorem *Straszliwej symetrii*¹¹. Czynność kreślenia konturów dokonywana przez artystę

⁹ Z greckiego *dia* + *ballo* = „rozrzucam”, ale także „oskarżam”, „oczerniam”.

¹⁰ Zob. dalej, s. 199.

¹¹ „Linie krajobrazu były dla niego [Blake'a – przyp. M.K.] jak granice wytyczone na mocy przynależnego mu prawa jako pełnomocnika i ambasadora nieba. Skreślając kontur swojego Lewiatana, zarzucał na niego niebiańską sieć; oswajał byki i lwy przez sam akt ich tworzenia” (G.K. Chesterton, *William Blake*, Londyn – Nowy Jork: Duckworth & Co. – E.P. Dutton & Co., [ok. 1910], s. 162).

powtarza niejako akt stwórczy z Księgi Rodzaju, kiedy Elohim oddziela światłość od ciemności i wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem. Zatem kluczowym zadaniem artysty jest przeciąganie linii podziału na przestrzeni swojego dzieła – bowiem rzeczy bez wyraźnych konturów są potwornymi dziećmi przedstworzeniowego chaosu.

Blake dostrzegał ów głęboki paradoks roli artysty jako twórcy-demiurga kreślącego symetrię – także z tego względu sam siebie nazywał Diabłem i Śmiercią¹². Akt stwórczy jest bowiem – w rzeczywistości upadłego świata – równocześnie aktem podziału, czyli domeny należącej do wspomnianego już „diabolosa”. Skoro więc Blake jest Diabłem, to czy możemy mu ufać?

W przywołanym kontekście *modus operandi* angielskiego poety polega na takim zestawianiu rzeczy, zjawisk czy postaci, aby weszły w relację symetrii; a można tego dokonać najlepiej, a jakże, „metodą piekielną”¹³ – kreśląc i wytrawiając wyraziste linie na miedzianych płytkach: trudno o lepsze unaocznienie tego, co znaczą Blake’owskie „wyróżniejsze i lepsze zarysy”. Tym sposobem otrzymujemy pieśni niewinności i pieśni ich odrażającego odbicia – świata doświadczenia; wizje diabłów i aniołów z *Zaślubin Nieba i Piekła*; a także boską wspaniałość i piekielną, skupioną groźbę *Tygrysa*. Jednak to nie cechy jednej czy drugiej „połówki” symetrii są straszliwe same w sobie – to raczej kontrast pomiędzy nimi, *hiatus*, który otwiera szczelinę w naszym umyśle, rozszczepiając go na pół: to świadomość rozdzwięku i atomowego rozszczepienia w doczesnym świecie; wreszcie: świadomość braku boskiej symetrii w człowieku jest tym, co ostatecznie straszliwe.

Taka wizja musi być bolesna, jest jednak nieunikniona. Tylko gdy zaczynamy postrzegać rzeczy i zjawiska w jej optyce, jesteśmy w stanie dostrzec zarówno ich odrażającą nieprzystawalność i monstrialny brak jedności, jak i piękno oraz „ostateczny cel”. Tylko dzięki tej optyce możemy rozwinąć na podstawie Blake’owskiej wizji – powtarzając za Frye’em – własną wizję stworzenia, upadku, odkupienia i apokalipsy. Musimy zatem operować na przeciwieństwach (*contraries*), gdyż bez przeciwieństw nie

¹² Z „Diabłem” utożsamia się Blake w *Zaślubinach Nieba i Piekła*, zaś miano „Śmierci” nadaje sobie chociażby we fragmentarycznym wierszu *And his legs carried it like a long fork*, pochodzącym z jednego z manuskryptów poety.

¹³ W. Blake, *Zaślubiny Nieba i Piekła*, [w:] tenże, *Milton. Poemat w dwu księgach; Zaślubiny Nieba i Piekła*, przeł. W. Juszczyk, Kraków: Universitas, 2001, s. 136.

ma postępu (*progression*), zaś postępek (lecz tylko ten rozumiany jako postępek wyobrażeniowy) musi zaprowadzić nas do bram Jeruzalem.

A jednak sama energia „piekielnej” wizji, jaką rozpościera przed nami Blake-*diabolos*, nie wystarczy, by obudzić śpiącego Albiona i doprowadzić upadły świat do apokalipsy. Odkupieńczą moc może mieć tylko i wyłącznie narzędzie, które pozwala nam łączyć to, co podzielone. W dziele sztuki – a zdaje się, że jest to szczególnie prawdziwe dla sztuki Blake’a – narzędziem odkupienia musi być symbol: tutaj ponownie nieoceniona okaże się etymologia słowa¹⁴. Ostatecznie to przecież dzięki najsilniej symbolicznej Księdze w dziejach objawia się tożsamość Boga i człowieka. To w najbogatszym w symbolikę poemacie, *Jeruzalem*, najpełniej objawia się twórcza i syntetyczna moc wyobraźni Williama Blake’a.

Słynny symboliczny „koniec złotej nici” jest uderzająco silnym obrazem nie tylko ze względu na swoje piękno (Arnoldowskie *sweetness*)¹⁵ i poetyckość, ale także z uwagi na głęboką prawdę o twórczości londyńskiego poety, którą skrywa. Złota nić to podział: wyrazista kreska, którą Blake w swoim dziele przeciąga przez całą naturę rzeczy, by dać nam wizję świata doczesnego i wiecznego. Złota nić to symbol: wyobrazeniowa przędza, z której – jakkolwiek splątane i postrzępione byłyby wątki jego doczesnego żywota – Blake snuje mity, opowieści i wiersze przejmująco ludzkie i boskie.

I tak oto i my, niebaczni Tezeusze, chwytając się darowanego nam przez poetę koniuszka, zwijamy złotą nić wyobraźni wewnątrz naszych zimnych czaszek, a po obydwu stronach rozpościerają się dwie części straszliwej symetrii...

Michał Krawczyk

Kalwaria Zebrzydowska
wrzesień 2022

¹⁴ Z greckiego *sym* + *bállō* = „zbieram” lub „porównuję”, „składam”, „łączę”.

¹⁵ Zob. dalej, rozdz. 6, przyp. 10.

SPIS TREŚCI

SŁOWO OD TŁUMACZA	3
[WSTĘP]. WILLIAM BLAKE W OCZACH NORTHROPA FRYE'A, CZYLI STRASZLIWA SYMETRIA	10
NOTA EDYTORSKA	60

STRASZLIWA SYMETRIA

PRZEDMOWA	67
UWAGI DO TEKSTU	71
CZEŚĆ PIERWSZA: TEZA	73
I. ARGUMENT PRZECIWKO LOCKE'OWI	75
II. WSCHODZĄCY BÓG	109
III. PONAD DOBREM I ZŁEM	144
IV. LITERALISTA WYOBRAŹNI	184
V. SŁOWO WEWNĄTRZ SŁOWA	212
CZEŚĆ DRUGA: ROZWINIĘCIE SYMBOLIKI	263
VI. TRADYCJA I EKSPERYMENT	265
VII. ZŁODZIEJ OGNIĄ	320
VIII. OGIEŃ ZŁOTNIKA	372
IX. ZMORA NOCNA PO DZIEWIĘĆKROĆ	427
CZEŚĆ TRZECIA: OSTATECZNA SYNTEZA	477
X. COMUS WALCZĄCY	479

XI. MIASTO BOGA	534
XII. BRZEMIEŃ DOLINY WIDZENIA	592
[DODATKI]	623
UWAGA OGÓLNA: MISTYCYZM BLAKE’A	625
[ILUSTRACJE]	627
UWAGI DOTYCZĄCE ILUSTRACJI	633
INDEKS OSÓB	636

Książki wydane
w serii DAIMONION:

1. *Aktualność Kierkegaarda. W 150 rocznicę śmierci myśliciela z Kopenhagi.* Praca zbiorowa (2006)
2. K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii* (2003)
3. K. Albert, *Wprowadzenie do filozoficznej mistyki*, tłum. Józef Marzęcki (2002)
4. E. Angehrn, *Filozofia dziejów*, tłum. Józef Marzęcki (2007)
5. A. Bareau, W. Schubring, Ch. Furer-Haimendorf, *Buddyzm – dżinizm – religie ludów pierwotnych*, tłum. Józef Marzęcki (2003)
6. W. Beierwaltes, *Platonizm w chrześcijaństwie*, tłum. Piotr Domański (2003)
7. H. Benisz, *Schopenhauer – Nietzsche – Heidegger. Fundamentalne kwestie filozofii życia* (2015)
8. L. Bierdajew, *Zawód: żona filozofa*, tłum. Henryk Paprocki (2005)
9. M. Bierdajew, *Autobiografia filozoficzna*, tłum. Henryk Paprocki (2002)
10. E. Cassirer, *O teorii względności Einsteina. Studium z teorii poznania*, tłum. Przemysław Parszutowicz (2006)
11. M. Chaberek OP, *Święty Tomasz z Akwinu a ewolucja* (2019)
12. M.-D. Chenu OP, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tłum. Hanna Rosnerowa (2001)
13. M. Conche, *Filozofować w nieskończoność*, tłum. Patrycja Bobowska-Nastarzewska (2007)
14. E. Coreth, P. Ehlen, G. Haeffner, F. Ricken, *Filozofia XX wieku*, tłum. Marian Kalinowski (2004)
15. E. Coreth, P. Ehlen, J. Schmidt, *Filozofia XIX wieku*, tłum. Piotr Gwiazdecki (2006)
16. E. Coreth, H. Schöndorf, *Filozofia XVII i XVIII wieku*, tłum. Piotr Gwiazdecki (2006)
17. T. Crisp, M. Loux, *Współczesne wprowadzenie do metafizyki*, tłum. Adam Grzeliński, Rafał Michalski, Krzysztof Wawrzonkowski (2022)
18. T. Czeżowski, *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach* (2004)

19. B. Dembiński, *Późny Platon i Stara Akademia* (2010)
20. B. Dembiński, *Stara Akademia Platona. W początkach epoki hellenistycznej (ostatni okres)* (2018)
21. J. Domański, „Scholastyczne” i „humanistyczne” pojęcie filozofii (2005)
22. J. Domański, *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce* (2002)
23. R. Flacelière, *Historia literatury greckiej*, tłum. Piotr Sobczak (2004)
24. N. Frye, *Straszliwa symetria. Studium twórczości Williama Blake’a*, tłum. Michał Krawczyk (2022)
25. H.-G. Gadamer, *Idea dobra w dyskusji pomiędzy Platonem i Arystotelesem*, tłum. Zbigniew Nerczuk (2002)
26. J. Galarowicz, *Blask godności. O etyce Karola Wojtyły i nie tylko* (2005)
27. J. Galarowicz, *Być ziarnem pszenicznym. Nowa książeczka o człowieku* (2006)
28. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły* (2000)
29. J. Galarowicz, *Szczęście na manowcach. Liberalizm – hedonizm – selfizm* (2017)
30. J. Galarowicz, *Wojtyła–Tischner, kapłaństwo i myślenie oraz inne eseje* (2016)
31. J. Galarowicz, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej. Ujęcie fenomenologiczno-personalistyczne* (2017)
32. W. Galewicz, *Odpowiedzialność i sprawiedliwość w etyce Arystotelesa* (2019)
33. W. Galewicz, *Studia z klasycznej etyki greckiej* (2020)
34. A. Górniewicz, *Nowoczesność, nihilizm, polityka. Wokół myśli Karla Löwitha* (2014)
35. R. Groń, „Spór o Aelreda”. *W poszukiwaniu prawdziwego oblicza Aelreda z Rievaulx* (2005)
36. A. Grzegorzczak, *Źródła sensu w humanistyce* (2018)
37. J. Grzybowski, *Byt, Tożsamość, Naród. Próba wyjaśnienia formuły „tożsamość narodowa” w perspektywie metafizyki* (2012)
38. J. Grzybowski, *Miecz i Pastorał. Filozoficzny uniwersalizm sporu o charakter władzy. Tomasz z Akwinu i Dante Alighieri* (2006)
39. K. Gurczyńska-Sady, W. Sady, *Wielcy filozofowie współczesności* (2012)
40. J. Gwiazdecka, *Etyka Platona. O formie platońskiej refleksji moralnej* (2003)

41. P. Hadot, *Plotyn albo prostota spojrzenia*, tłum. Patrycja Bobowska (2004)
42. P. Hadot, *Twierdza wewnętrzna. Wstęp do „Rozmyślań” Marka Aureliusza*, tłum. Piotr Domański (2004)
43. R. Heinzmann, *Filozofia średniowiecza*, tłum. Piotr Domański (1999)
44. W. Herman, *Polska-Dania: Na pograniczu dwóch kultur. Punkty przecięcia. (Z notatnika i wspomnień reżysera)* (2020)
45. S. Janeczek, *Filozofia-nauka-religia. Studia i szkice z dziejów kultury intelektualnej* (2018)
46. G. Jura, *Filozofia zamachu stanu w XXI wieku* (2013)
47. *Kwiatki Świętego Franciszka oraz Reguły i Testament*, tłum. Leopold Staff i Kajetan Ambrożkiewicz OFM Cap. (2003)
48. D. Leszczyna, *Hegel w Hiszpanii. Od szkoły sewilskiej do szkoły madryckiej* (2017)
49. M. Loux, *Substancja i atrybut. Studium z ontologii*, tłum. Tomasz Sieczkowski (2022)
50. W. Lowrie, *Kierkegaard*, tłum. Jacek A. Prokopski (2011)
51. K. Löwith, *Historia powszechna i dzieje zbawienia*, tłum. Józef Marzęcki (2002)
52. M. Łagosz, *O świadomości. Fenomenologia zjawisk umysłowych* (2016)
53. *Kierkegaard, czyli Mowy na piątkowym zebraniu dla wspólnie pogrzebanych*. Praca zbiorowa (2019)
54. A. Kijewska, *Filozof i jego muzy. Antropologia Boecjusza – jej źródła i recepcja* (2011)
55. W. Julian Korab-Karpowicz, *Historia filozofii politycznej. (Od Tukidydesa do Locke’a)* (2010)
56. R. Kuliniak, M. Pandura, *Jestem filozofem świata. Roman Witold Ingarden (1893–1970), część I: lata 1893–1938* (2019)
57. R. Kuliniak, M. Pandura, *Jestem filozofem świata. Roman Witold Ingarden (1893–1970), część II: lata 1939–1970* (2020)
58. R. Kuliniak, M. Pandura, Ł. Ratajczak, *Filozofia po ciemnej stronie mocy. Krucjaty marksistów i komunistów polskich przeciwko Lwowskiej Szkole Filozoficznej Kazimierza Twardowskiego, cz. I: lata 1945–1951* (2018)
59. R. Kuliniak, M. Pandura, Ł. Ratajczak, *Filozofia po ciemnej stronie mocy. Krucjaty marksistów i komunistów polskich przeciwko Lwowskiej Szkole Filozoficznej Kazimierza Twardowskiego, cz. II: Problem reformy szkolnictwa wyższego w świetle partyjnej ofensywy ideologicznej* (2019)

60. R. Kuliniak, M. Pandura, Ł. Ratajczak, *Filozofia po ciemnej stronie mocy. Krucjaty marksistów i komunistów polskich przeciwko Lwowskiej Szkole Filozoficznej Kazimierza Twardowskiego*, cz. III: *Ostateczne starcie* (2021)
61. R. Kuliniak, M. Pandura, *Lwowskie Seminarium Arystotelesowskie Romana Witolda Ingardena z lat 1937–1938* (2020)
62. S. Łojek, *Obrona Nietzschego. Rzecz o odpowiedzialności* (2002)
63. M. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, tłum. Henryk Paprocki (2000)
64. H. Majkrzak, *Doktor doktorów. Święty Tomasz z Akwinu* (2012)
65. T. Mazur, *Kapryśni bogowie Sokratesa. Człowiek i świat wartości w tradycji filozofii zachodniej* (2008)
66. R. MacInerney, *Zagadnienie etyki chrześcijańskiej*, tłum. Ryszard Mordarski (2004)
67. M. Miniszewski, *Architektura zła. Wyjątkowość Holocaustu jako problem filozoficzny* (2012)
68. T. Mróz, *Platon w Polsce. Typy recepcji – autorzy – problemy* (2012)
69. R. Pastwa, *Bioetyka. W imię postępu i przetrwania* (2015)
70. H. Plessner, *Śmiech i płacz. Badania nad granicami ludzkiego poznania*, tłum. Zbigniew Nerczuk i Agata Zwolińska (2003)
71. J. A. Prokopski, *Egzystencja i tragizm. Dialektyka ludzkiej skończoności* (2007)
72. J. A. Prokopski, *Hegel-Kierkegaard. Filozoficzno-teologiczna kontrowersja. Krytyczny komentarz do głównych dzieł* (2022)
73. F. Ricken, *Etyka ogólna*, tłum. Piotr Domański (2001)
74. F. Ricken, *Filozofia religii*, tłum. Piotr Domański (2007)
75. E. Rohde, *Psyche. Kult duszy i wiara w nieśmiertelność starożytnych Greków*, tłum. Jerzy Korpanty (2008)
76. W. Sady, *Dzieje religii, filozofii i nauki. (Od Talesa z Miletu do Mahometa)* (2010)
77. W. Sady, *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Eriugeny do Mikołaja z Kuzy* (2014)
78. W. Sady, *Dzieje religii, filozofii i nauki. Od Picco della Mirandoli do Miguela Serveta* (2013)
79. B. Scherer, *Buddyzm*, tłum. Grzegorz Kuśnierz (2009)
80. J. Schmidt, *Teologia filozoficzna*, tłum. Piotr Domański (2006)
81. R. Scruton, *Dialogi ksantypiczne*, tłum. Wojciech Nowicki (2006)
82. W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną* (2001)

83. L. Strauss, *Jerozolima i Ateny i inne eseje z filozofii politycznej*, tłum. Ryszard Mordarski (2012)
84. T. Szarek, *Alvin Plantinga i spory o istnienie Boga* (2015)
85. T. A. Szlezak, *O nowej interpretacji platońskich dialogów*, tłum. Piotr Domański (2005)
86. S. Szary, *Człowiek – podmiot dramatu. Antropologiczne aspekty filozofii dramatu Józefa Tischnera* (2005)
87. W. Szumowski, *Filozofia medycyny* (2007)
88. W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta* (2008)
89. A. Szwed, *Fideizm Kalwina i bunt angielskich racjonalistów. Wpływ fideizmu kalwińskiego na powstanie i rozwój racjonalnej teologii naturalnej u wybranych myślicieli angielskich XVII i XVIII wieku* (2016)
90. A. Szwed, *Między wolnością a prawdą egzystencji. Studium myśli Sorena Kierkegaarda* (1999)
91. A. Szwed, *Rozum wobec chrześcijańskiego Objawienia. Kant, Hegel, Kierkegaard* (2011)
92. A. Szwed, *Szkice o Kierkegaardzie i nie tylko...* (2015)
93. *Święty Tomasz teolog. Wybór studiów*. Praca zbiorowa (2005)
94. J.-P. Torrell, *Święty Tomasz – człowiek i dzieło*, tłum. Agnieszka Kuryś (2008)
95. *W kręgu Kierkegaarda*. Praca zbiorowa (2014)
96. E. Walerich, *Trwanie i utrwalanie. Problem poznania intelektualnego w filozofii Henriego Bergsona* (2022)
97. B. Żukowski, *Esse est percipi? Metafizyka idei Georgea Berkeleya* (2012)